

Od roku 2007 nasze miasto weszło w skład takiego projektu jak Trakt Wielu Kultur. To przedsięwzięcie ma na celu pokazanie atrakcyjności turystycznej i historycznej obszaru miasta. Polega to na tym aby zaprezentować jak Piotrków był tolerancyjną miejscowością. Wszystko dzięki remontom i odnawianiu większości zabytków. Zmiany możemy zaobserwować obecnie chociażby na starym rynku. Uczestniczymy w nim gdyż na jego terenie znaleźć można wiele pamiątek po religiach dawniej, lub nadal wyznawanych w Piotrkowie. Świątynie i cmentarze budowane najczęściej przez mieszkańców i na ich potrzeby. Były ważnym miejscem w historii kulturowości Piotrkowa Trybunalskiego. Władze miasta nie mogły dopuścić do tego aby tak ważne budowle i zostały zapomniane.

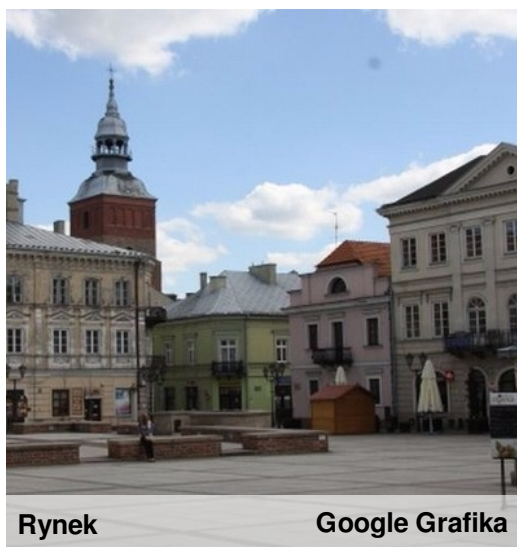
ciąg dalszy str. 2



Trakt Wielu Kultur Google Grafika

## **Wielokulturowość naszego miasta**

Romowie są dość obszerną mniejszością narodową, gdyż populacja sięga około 10-12 milionów osób w samej Europie. Pomimo to często odczuwali większą nietolerancję niż inni. Musieli bronić się przed różnymi formami prześladowań. O istnieniu dowiadujemy się głównie z wydarzeń mających miejsce w XX wieku. Co działo się z nimi w XV wieku czy choćby XVI? Nie wiadomo. Historia niewiele mówi na ten temat, podobnie jak Romowie, którzy są niechętni do wystawiania swojej kultury i tradycji na światło dzienne. Jak wygląda życie powyższej mniejszości na terenie Piotrkowa? Postaram się podać kilka informacji.



Rynek

Google Grafika

Żydzi – jeden z najbardziej znanych narodów, o którym dużo się mówi. Nie można podać konkretnej daty pojawienia się przedstawicieli tej narodowości w Piotrkowie. Początkowo osiedlali się oni za murami miasta niedaleko zamku królewskiego, natomiast w roku 1679 król Jan III Sobieski wydał przywilej, który pozwalał im zamieszkać w granicach murów oraz zezwolił na wybudowanie dla nich synagogi i cmentarza, którego wcześniej nie mieli. Tam też powstała dzielnica żydowska.

Etniczna i religijna odrębność tej dzielnicy zachowywała się aż do wybuchu II wojny światowej. W końcu XVIII i na początku XIX w tereny te oficjalnie określano mianem „Żydowskie Miasto Piotrków”.

ciąg dalszy str. 6

# Jedno miasto a tak wiele kultur

Od roku 2007 nasze miasto weszło w skład takiego projektu jak Trakt Wielu Kultur. To przedsięwzięcie ma na celu pokazanie atrakcyjności turystycznej i historycznej obszaru miasta. Polega to na tym aby zaprezentować jak Piotrków był tolerancyjną miejscowością. Wszystko dzięki remontom i odnawianiu większości zabytków. Zmiany możemy zaobserwować obecnie chociażby na starym rynku. Uczestniczymy w nim gdyż na jego terenie znaleźć można wiele pamiątek po religiach dawniej, lub nadal wyznawanych w Piotrkowie. Świątynie i cmentarze budowane najczęściej przez mieszkańców i na ich potrzeby. Były ważnym miejscem w historii kulturowości Piotrkowa Trybunalskiego. Władze miasta nie mogły dopuścić do tego aby tak ważne budowle i zostały zapomniane.

Koncepcja Traktu Wielu Kultur nawiązuje w znacznej mierze do wielowyznaniowej przeszłości i teraźniejszości naszego miasta. Jak wiadomo, tereny te zamieszkuje i zamieszkiwało wiele nacji wyznających różne religie i kultury tacy jak Żydzi czy Romowie. Charakteryzowali się oni swoją odrębnością wyznaniową. Posiadali swoje zwyczaje narodowe i kulturę. Każdego mieszkańca trzeba było traktować równo. Wszyscy byli obywatelami miasta. Budowano więc dla nich specjalne świątynie. Tak aby każdy czuł się akceptowany i tolerowany. W ten sposób w Piotrkowie mamy między innymi synagogę (co prawda obecnie jest ona przekształcona w bibliotekę miejską), cerkiew i kościół



Rynek

Google Grafika



Trakt Wielu Kultur

Google Grafika

protestancki. Oczywiście w mieście przeważają kościoły chrześcijańskie. Ta religia dalej dominuje w naszym regionie. To jednak nie sprawia że możemy zapomnieć o reszcie nacji. A mają one równie piękną historię i zwyczaje. I właśnie dlatego Piotrków przyłączył się do projektu Traktu Wielu Kultur. Skoro o kulturowości mowa to nie możemy zapomnieć o rynku na starym mieście. W VI w. w Piotrkowie odbywały się trybunały koronne. Zjeżdżali się tu królowie i szlachta z całej Polski. Przez pewien czas nawet nazywano nasze skromne miasteczko stolicą kraju. Był to niezwykle prestiż i popularność nawet za granicą. Z tego powodu zjeżdżali się tu z różnych stron zagraniczni kupcy i handlarze. Przywozili oni w te rejony nie tylko produkty i towary do sprzedaży lecz także nowe religie i kultury. Coś nowego. Z czasem przybywało i osiedlało się ich bardzo dużo. Lecz mimo wszystko najwięcej można było ich spotkać w czasie sejmików i trybunałów koronnych. Mieszkali oni w rynku. Mimo wszystko najwięcej było Żydów. Ta mniejszość jako najbardziej obrotowa i znając handel zakładała nowe sklepiki. Przybywało ich coraz więcej dlatego na starym mieście była nawet ulica Żydowska. Miejsce w którym odbywały się sejmy było ważnym miejscem kulturowym. To właśnie tam zbierali się cudzoziemcy mający swoje religie i obyczaje.

# Jedno miasto a tak wiele kultur...



Fara

Google Grafika

Podsumowując dawniej w Piotrkowie przebywało wiele zagranicznych nacji. Nasze miasto było niezwykle tolerancyjne. Mniejszości narodowe potrzebowali własnych świątyni w których mogliby wyznawać swoje religie. Takie warunki zapewniało im nasze miasto. Tutaj czuli się bezpiecznie. Nie możemy o tym zapomnieć. Dlatego Piotrków wziął udział w Trakcie Wielu Kultur. Odnawiając i remontując budynki czy to na starym mieście czy w centrum Piotrkowa pokazują atrakcyjność naszej miejscowości.

Wiktorja Mazurczyk



Jezuici

Google Grafika



Panorama

Google Grafika



Rynek

Google Grafika



# Romskie opowieści...



Romowie

Google Grafika

Romowie są dość obszerną mniejszością narodową, gdyż populacja sięga około 10-12 milionów osób w samej Europie. Pomimo to często odczuwali większą nietolerancję niż inni. Musieli bronić się przed różnymi formami prześladowań. O istnieniu dowiadujemy się głównie z wydarzeń mających miejsce w XX wieku. Co działo się z nimi w XV wieku czy choćby XVI? Nie wiadomo. Historia niewiele mówi na ten temat, podobnie jak Romowie, którzy są niechętni do wystawiania swojej kultury i tradycji na światło dzienne.

Jak wygląda życie powyższej mniejszości na terenie Piotrkowa? Postaram się podać kilka informacji. Wiele gawęd wspomina, że pewna grupa przybyła taborami 40-50 lat temu, osiedliła się na Wierzejach i tam pozostała. Sprzedawała przedmioty gospodarstwa domowego i często grała na weselach. Aktualnie Piotrków zamieszkuje około 150 rodzin. Nie posiadają ogromnych bogactw, są skromni, ale też nieufni. Często traktowani przez mieszkańców jak osobliwości, które nie mają znaczenia dla miasta. W rzeczywistości niewiele się od nas różnią. Wyznają religię katolicką. Obchodzą takie same święta. Jednak ich tradycja jest inna, ciekawa, bogata w historię. Społeczność romska charakteryzuje się patriarchalnością, oznacza to, że głową rodziny zostaje ojciec, który podlega przywódcy i starszyźnie. Powinnością mężczyzny jest pilnowanie ładu i strzeżenie reguł Romów. Czyli zbioru zasad dotyczących norm wartości, obyczajów, określania

ról społecznych, gdzie najważniejszym i najsilniejszym wyznacznikiem pozostaje wędrowny tryb życia. Obejmuje wszystkich. Tradycja nakazuje przestrzeganie rytuałów, rozmowy w ojczystym języku i uznawania romskości jako wartości najwyższej. Władzę, autorytet i rolę sądu pełni starszyzna, która jednocześnie pilnuje zasad obyczajów i trwałości rodziny. Skutkiem zerwania reguł jest skalanie – Mageripen, które zajmuje się wartościowaniem zachowań. Wyróżniamy dwie kategorie: małe skalania (Tykne mageripena) oraz wielkie (Bare mageripena), które dotyczą tymczasowego lub całkowitego wykluczenia z mniejszości romskiej. Występuje jednak tak zwany okres bezpieczeństwa, który obejmuje dzieci i osoby w podeszłym wieku. Powyższa zasada przestaje mieć znaczenie, kiedy człowiek osiągnie dojrzałość płciową i zdecyduje się na małżeństwo. Pozycja kobiety jest niższa od mężczyzny. Uznaje się, że przez większą część życia to osoba nieczysta. Powstało wiele zakazów i nakazów dla ciała żeńskiego i jego atrybutów. Już dziewczynka ma wpajaną istotę gospodarstwa domowego i opiekuńczości. Staje się bardziej spokojna, wyciszona, w przeciwieństwie do chłopców i mężczyzn, którzy często bywają szczęśliwi, uśmiechnięci. Lubią rozmowy o sporcie, zwłaszcza piłce nożnej. W czasach taborów szeroki strój i mnóstwo falbanek, ozdób oznaczało bogactwo. Aktualnie nie ma to powszechnego znaczenia, ale ze względu na zwyczaje, Romowie prezentują się w takich strojach, zazwyczaj na występach i festiwalach.



Romowie

Google Grafika

# Romskie opowieści...

Często całe życie poświęcają muzyce, która prezentuje się bardzo rytmicznie i cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Możemy pochwalić się rodzimym, piotrkowskim zespołem "Jamaro Drom", czyli "Nasza Droga". Najczęściej śpiewają o miłości i tęsknocie za taborami. Wiele możemy usłyszeć o cygańskim wróżbiarstwie, chyba najbardziej znanym w Polsce. Obyczajem romskim stały się "swaty", rodzice chłopca przybywają do dziewczyny i jej rodziców, aby zapoznać się z nimi i bliżej przedstawić swoje cele. Do młodej kobiety należała najważniejsza decyzja, jeżeli zgodzi się wziąć ślub, urządzają wesele. Kuchnia cygańska obfituje w wiele własnych potraw, często tłustych i niezbyt delikatnych dla kubków smakowych.



Romowie

Google Grafika

Oto kilka najbardziej znanych i ważnych: gulasz po cygańsku, kapusta po cygańsku, duszonki z mięsa czy rwany szczaw nakurze. W kuchni często dodają szczaw. W ich oczach nie wszystkie posiłki pasują do danego święta. Każda uroczystość ma z góry przypisane specjalne dania.

W Piotrkowie nie raz można było usłyszeć o cygańskich warsztatach tanecznych i muzycznych, co sprzyja integracji. Kultura romska jest coraz szerzej przedstawiana, dzięki temu nie jesteśmy tak negatywnie nastawieni do powyższej mniejszości narodowej. Mam nadzieję, że pokrótce pokazałam Wam, jak to jest w tej społeczności. Żegnam się tradycyjnymi życzeniami zdrowia dla każdego dnia, gdyż Romowie cenią sobie je najbardziej, a więc "Javen Saste Baktajle"!

Svlwia Hoffman



Rom

Google Grafika



Romowie

Google Grafika



Romowie

Google Grafika



# Żydzi w Piotrkowie



Cmentarz

Google Grafika

Pierwsza drewniana synagoga zbudowana na mocy wspomnianego przywileju królewskiego, uległa dewastacji podczas antysemitycznych rozruchów wznieconych przez uczniów piotrkowskich kolegów w 1740 r. Kolejna wybudowana została dopiero w latach 1791 – 1793. Tzw. „Wielka Synagoga” powstała wg projektu Dawida Friedlandera ze środków Mojżesza Kocyna. Brak miejsca na cmentarzu w pobliżu synagogi sprawił, że pod koniec XVIII w. założony został nowy na gruntach podmiejskich. Na początku XIX wieku bogaci Żydzi zaczęli wykupywać działki budowlane i kamienice na terenie Starego Miasta. W podupadłym i zniszczonym przez klęski żywiołowe mieście, to właśnie Żydzi rozpoczęli pierwsze inwestycje przemysłowe przyczyniając się do rozwoju gospodarczego miasta. Zajmowali się głównie handlem i rzemiosłem. Byli też właścicielami browaru, destylarni, cegielni, fabryki fajansu, młynów. Od 1861 roku przedstawiciele gminy żydowskiej wchodziłi w skład władz miejskich. W okresie międzywojennym ludność żydowska w Piotrkowie stanowiła niemal czwartą część ogółu mieszkańców. Gmina była dobrze zorganizowana. Posiadała własne szkoły, szpitale, stowarzyszenia społeczne i kulturalne. Działały liczne ugrupowania polityczne: Polej Sion, Aguda, Bund i inne. Żydzi brali czynny udział w życiu kulturalnym miasta. W Piotrkowie ukazywało się 9 tygodników żydowskich wydawanych w tutejszych drukarniach. Żydowskie zakłady poligraficzne wydawały ponadto wiele polskich książek i gazet, a w okresie I wojny światowej tysiące druków ulotnych i wydawnictw patriotycznych. Lata II wojny światowej przyniosły wiele cierpień żydowskiej ludności Piotrkowa. Już na przełomie września i października niemieckie władze okupacyjne zdecydowały o utworzeniu pierwszego na terenie okupowanej Europy getta – zamkniętego skupiska ludności żydowskiej. Początkowo obejmowało ono swym zasięgiem Starówkę i tzw. „Żydowskie Miasto”. Teren getta został ogrodzony i oznaczony stosownymi tablicami. Ludność żydowska zobowiązano do noszenia opasek z Gwiazdą Dawida. Na niewielkiej przestrzeni getta stłoczono 12 tysięcy piotrkowskich Żydów.

Żydzi – jeden z najbardziej znanych narodów, o którym dużo się mówi. Nie ma konkretnej daty zawitania do Piotrkowa tychże ludzi. Początkowo osiedlali się oni za murami miasta nie daleko zamku królewskiego, natomiast w roku 1679 król Jan III Sobieski wydał przywilej, który pozwalał im zamieszkać w naszym mieście oraz zezwolił na wybudowanie dla nich synagogi i cmentarza, którego wcześniej nie mieli. Tam też powstała dzielnica żydowska. Etniczna i religijna odrębność tej dzielnicy zachowywała się aż do wybuchu II wojny światowej. W końcu XVIII i na początku XIX w. tereny te oficjalnie określano mianem „Żydowskie Miasto Piotrków”. Mimo odrębności etnicznej, wielu Żydów traktowało Polskę jak ojczyznę. Brali udział w powstaniach narodowych, służyli w polskim wojsku, modlili się za pomyślność ojczyzny. Określali się mianem Polaków wyznania mojżeszowego.



Nagrobek

Google Grafika

# Żydzi w Piotrkowie



Ulica

Google Grafika

przystąpiono w październiku. W tym czasie na terenie getta przebywało około 25 tys. Żydów. Od 14 do 29 października ponad 20 tys. Żydów z piotrkowskiego getta wywieziono do obozu zagłady w Treblince. Akcja ta poprzedzona została wstępna selekcją przeprowadzona na terenie getta. Około 3,5 tys. młodych, zdolnych do pracy ludzi osadzono w tzw. „małym getcie”. Utworzono je między Starówką a ulicą Jerozolimską. Ludność w większości stracono w egzekucjach lub wywieziono do obozów. Nieliczni przymusowo pracowali nadal w obozach utworzonych przy piotrkowskich hutach i zakładach przemysłowych. W okresie od listopada 1944 roku do stycznia 1945 roku zostali oni wywiezieni do obozów koncentracyjnych na terenie Rzeszy. Najwięcej z nich trafiło do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Wielogodzinny, a często kilkudniowy transport do obozów odbywał się w bydłych wagonach, w strasznym ścisku, zaduchu i bez zabezpieczenia sanitarnego. Po dotarciu do

Losy mieszkańców getta zależały od zarządzeń nadburmistrza Piotrkowa Hansa Dreschlera i starosty piotrkowskiego Bussa. Systematycznie zmierzali oni do wyniszczenia ludności żydowskiej w Piotrkowie. W mieście wprowadzono m.in. zarządzenie o rejestracji i oznaczeniu ludności Żydowskiej która wykorzystywano do prac porządkowych, odgruzowywania placów i ulic, prac melioracyjnych. Żydzi pracowali też w zarządzanych przez władze niemieckie piotrkowskich hutach i zakładach przemysłowych. Getto było źródłem pozyskiwania tkanin, skór oraz metali na potrzeby III Rzeszy. Początkowo gettem administrować miała żydowska Rada Starszych. Wkrótce powołano jednak Judenrat – radę żydowską, oraz żydowska policję współpracującą z władzami niemieckimi. W 1942 roku ludność getta liczyła około 24 tysięcy mieszkańców. Duże zagęszczenie ludności na niewielkim obszarze powodowało zagrożenie wybuchem epidemii tyfusu. Na terenie getta funkcjonowało jedynie niewielkie ambulatorium. Po ogłoszeniu zupełnego zakazu kontaktów aryjska strona miasta, szybko pojawiły się kłopoty z zaopatrzeniem getta w żywność. Sytuacja pogarszała się, a śmiertelność szybko osiągnęła około 30 osób na dobę. Od wiosny 1942 roku trwały przygotowania do likwidacji getta. Do ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej

miejsz docelowych dokonywano wstępnej selekcji. Przy życiu zachowywano jedynie osoby silne, sprawne i zdolne do pracy. Starcy, kaleki i dzieci skazani byli niemal na natychmiastową śmierć. Tych, którzy przeżyli czekały nieludzkie warunki obozowe. Polska była miejscem gdzie naziści zorganizowali getta, obozy pracy i obozy zagłady, do których przesiedlono ludność nie aryjskiego pochodzenia z całej Europy. Nigdy nie były to jednak polskie obozy. Przerzucanie odpowiedzialności za holokaust na Polaków jest fałszowaniem historii. Według danych ambasady Izraela w Polsce, Polacy uratowali przynajmniej 6 tys. Żydów tj. najwięcej ze wszystkich narodów świata. Według innych źródeł liczba ta może być wielokrotnie wyższa. Należy pamiętać, że tylko w Polsce za udzielanie pomocy Żydom karano śmiercią. Niestety zdarzały się też przypadki zastraszania i donosicielstwa. Tzw. szmalcownicy dla pieniędzy lub innych korzyści wydawali ukrywających się Żydów narażając tym samym również pomagających im Polaków. Za takie postępowanie karano chłostą (traktowaną jako ostrzeżenie) lub śmiercią. Wyroki na szmalcownikach wykonywali żołnierze Armii Krajowej. Informacje: Anna Rzędowska i Dina Feldman "**Getto żydowskie w okupowanym Piotrkowie**", Anna Rzędowska i Beata Hałaczkiwicz "**Historia piotrkowskich Żydów (do 1939 roku)**", Aleksy Piasta, "**Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej**" Agnieszka Lesiakowska

# Niemcy

Najstarsze ślady stałej obecności przybyszów z krajów niemieckich na terenie dzisiejszego województwa łódzkiego pochodzą z końca XVIII w. Protestanci w większości przybyli do Piotrkowa w roku 1793, kiedy miasto znalazło się pod panowaniem króla Pruskiego. W tym czasie zamieszkało w mieście wiele urzędników, kupców i rzemieślników -protestantów wyznania ewangelicko-augsburskiego, którzy nie mieli swoich świątyń. Pierwsza gmina ewangelicka powstała już w 1795 roku. Rok później na mocy porozumienia władz z klasztorem oo. Pijarów i za zgodą kościoła, zrujnowany w pożarze kościół przy ulicy Iwańskiej został przekazany gminie protestanckiej. Dziś parafia ewangelicka jest niewielka i jednoczy zamieszkałych piotrkowian wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Po drugim rozbiore (1793r.), kiedy ziemie Polski środkowej przypadły Prusom, rozpoczęło się kierowanie przez państwo osadzanie chłopów niemieckich na nieużytkach i pustkowiach. Zakładano wtedy pierwsze wsie, wiele z nich zachowało się do dziś (Paprotnia, Bukowiec, Łaznowska Wola itd.).



Niemcy

Google Grafika

Zarówno w miastach jak i we wsiach dynamicznie rozwijało się szkolnictwo niemieckie, z charakterystyczną formą kantoratu – specjalnej wyznaniowej szkoły podstawowej. Dumą dla Niemców z okręgu łódzkiego było otwarcie w 1907 roku Łódzkiego Gimnazjum Niemieckiego. Już w latach dwudziestych XIX wieku zaczęły powstawać charakterystyczne dla kręgu kultury niemieckiej organizacje i stowarzyszenia.

Najstarszym z nich były, wzorowane na średniowiecznych bractwach kurkowych, stowarzyszenia strzeleckie. Na przełomie XIX i XX wieku nastąpił gwałtowny rozwój prasy niemieckojęzycznej w piotrkowskich kioskach. Z biegiem czasu wielu Niemców polonizowało się, głównie w miastach poprzez małżeństwa. Lata II wojny światowej i jej skutki przesądziły o porzuceniu niemal przez wszystkich Niemców ziemi, z którą wielu było związanych już od pokoleń.

Źródła:

„ Razem na tej ziemi” pod redakcją Jana Chańko.

„ Ślady czterech kultur na ziemi piotrkowskiej” Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim.

„ Ziemia Łódzka”.

Patrycja Drzazga



Przyjaciele

Google Grafika



# Rosjanie



Flaga

Google Grafika



Rosjanie

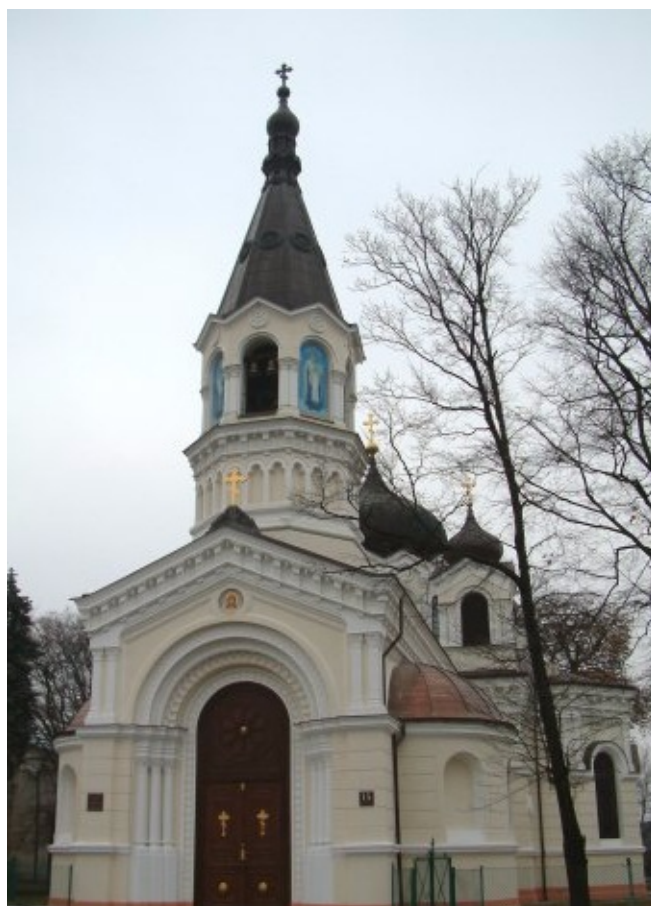
Google Grafika

W drugiej połowie XIX wieku życie społeczne było przepełnione konfliktami i sporami między Piotrkowianami a Rosjanami. Władze carskie dokładały wszelkich starań aby nie powstały żadne organizacje mogące zagrozić Rosji. Między innymi Towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej czy Piotrkowskie Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan. Taka sytuacja trwała do I wojny światowej, kiedy nasza ojczyzna odzyskała niepodległość, a większość przedstawicieli zaborcy opuściła nasz kraj.

Maria Jodka

W Piotrkowie Rosjanie na stałe pojawiają się dopiero w czasach zaborów. Wraz z powstaniem guberni w 1867 roku nasze miasto zamieszkują dwa zantagonizowane środowiska - Polaków i Rosjan. Niemniej jednak małżeństwa mieszane były rzadkością. Przykład jednego z nich to związek Konstantina Millera i Aleksandry z domu Kancewicz.

Wszystkie działania rosyjskie były nakierowane na rusyfikację. Zmieniano nazwy ulic, na przykład z Kaliskiej na Peterburską, Grodzką na Połtowską, Zamkową na Kijowską. Wyburzano budynki grożące zawaleniem i budowano nowe, jako kwatery dla Rosjan. Natomiast szyldy sklepów musiały być po rosyjsku, czasami w dwóch językach (polskim i rosyjskim) lub tylko po francusku.



Cerkiew

Google Grafika